

POMYSŁ DOBREJ PRAKTYKI



1. **Autor/ szkoła / miejscowość:**

Magdalena Wolska, Zespół Szkół Ogólnokształcących w Godzianowie

2. **Tytuł dobrej praktyki:**

Redagowanie form dziennikarskich i czytanie ze zrozumieniem na podstawie analizy tekstu publicystycznego.

3. **Przedmiot/ poziom nauczania** nauczają? Odwołaj (**ew. klasa**):

język polski

4. **Cele** (Czego uczniowie się się do podstawy programowej (wymagania szczegółowe):

- rozwijanie umiejętności czytania ze zrozumieniem tekstu publicystycznego,
- przypomnienie wiadomości na temat gatunków publicystycznych,
- rozwijanie umiejętności kreatywnego myślenia poprzez tworzenie tytułów do fragmentów,
- korzystanie z informacji zawartych w tekście,
- doskonalenie redagowania wywiadu.

5. **Pomoce dydaktyczne** (Jakie pomoce i narzędzia TIK są potrzebne do przeprowadzenia dobrej praktyki (programy, aplikacje, strony WWW itp.):

- fragmenty tekstu „Dyktatura uśmiechu”,
- prezentacja multimedialna, laptop, rzutnik,
- karty pracy.

6. **Krótki opis pomysłu** (Przedstaw zwięźle swój pomysł tak, aby inni nauczyciele i nauczycielki mogli go wykorzystać w swojej pracy):

1. Przedstawienie uczniom celu lekcji i zapisanie tematu lekcji.
2. Przypomnienie informacji na temat gatunków publicystycznych.
3. Odczytanie fragmentu artykułu pt. „Dyktatura uśmiechu” (kartki ksero i rzutnik).
4. Nadawanie poszczególnym fragmentom „chwytliwych” tytułów.
5. Sprawdzenie stopnia zrozumienia przeczytanych fragmentów poprzez zadawanie pytań:
 - Jaki temat opisują autorki w swoim artykule?
 - Jakie są konsekwencje „nieuznawania śmiechu” za wartość szczególnie cenną?
 - Jakie są źródła „marsowego oblicza” u Polaków?
 - Jak rozumiesz zasadę „be cool”?
 - Czym różni się „amerykański styl życia” od polskiego?

6. Podsumowanie wypowiedzi poprzez ustalenie cech stylów bycia – polskiego i amerykańskiego.
Prezentacja multimedialna, zapis wniosków do zeszytu (ewentualnie wklejenie notatki przez dyslektyków).
Wnioski:
 - polskie społeczeństwo potrzebuje uśmiechu,
 - należy wprowadzać zasadę „keep smiling”, ale kierując się starą maksymą „złotego środka”, zachowania umiaru.
 7. Karty do pracy indywidualnej - uczniowie słabsi mogą skorzystać z dodatkowych materiałów ułatwiających im pracę, a uczniowie zdolniejsi mają możliwość odczytania całego artykułu.
 8. Prezentacja efektów pracy. Nagrodzenie uczniów najaktywniejszych
 9. Podsumowanie zajęć – czego się nauczyłem?
 10. Praca domowa (do wyboru)
 - Napisz news (krótką wzmiankę prasową) na temat polskiego stylu życia.
 - Napisz artykuł do szkolnej „Gimzетки” na temat polskiego stylu życia (najlepsza praca będzie wydrukowana na łamach czasopisma).
 11. Pokaz skeczu pt. „Dziennikarze” (o ile czas pozwoli).
7. **Efekty pracy** (Czego uczniowie się nauczyli? Co się sprawdziło? Dlaczego warto w tym przypadku zastosować TIK?):

Informacja zwrotna dla ucznia i nauczyciela

Postaw uśmiechniętą buźkę przy zagadnieniach, które zrozumiałeś, a smutną przy tych, nad którymi musisz popracować:

- znam cechy gatunków publicystycznych,
- potrafię wyszukiwać w tekście potrzebnych informacji,
- umiem napisać wzmiankę prasową,
- umiem zredagować wywiad,
- uświadomiłem sobie, że uśmiech poprawia jakość życia,
- znam zasadę „złotego środka”.

Dlaczego warto:

- „dotarcie” do ucznia kanałem słuchowym i wzrokowym,
 - zwrócenie uwagi na najważniejsze treści w sposób dostępny i widoczny dla każdego ucznia,
 - podniesienie kompetencji informatycznych – prezentacja multimedialna w programie Power Point,
 - redagowanie tekstów w programie Word jako wprowadzenie do pisania tekstów na dalszych etapach edukacji,
 - możliwość obejrzenia skeczu na YouTube.
8. **Załączniki** (Materiały przygotowane przez nauczyciela (np. karty pracy, krzyżówki, quizy) oraz strona WWW, na której znajduje się dobra praktyka (prace uczniów stworzone w jej ramach):

1. Tylko nieco ponad połowa Polaków przyznaje, że śmieje się codziennie. Czy zatem jesteśmy narodem „poważnym aż do bólu”? – Prawie wszyscy Polacy popadli w depresje, zaś ich osobowości są maniakalno– depresyjno- obsesyjne. Takie przynajmniej są wyniki testów psychologicznych opracowanych według amerykańskich standardów- mówi Jacek Santorski, psychoterapeuta.- Większość ludzi na polskich ulicach ma twarze zasępione, a nawet złe (...)-Gdy ktoś się uśmiecha, jest podejrzany: albo jest na bani, albo coś knuje. Brakuje nam dystansu do siebie, mamy niewielkie poczucie humoru. Jeszcze do niedawna nie do zastosowania była w Polsce maksyma: „problem obśmiany został już w 70 procentach rozwiązany”. W USA zasada „keep smiling” (uśmiechnij się) jest jednym z najważniejszych elementów stylu życia, obowiązującym wszystkich bez wyjątku. Polacy zaś z marsowym obliczem zajmują się pracą, w ponurych nastrojach wracają do domu, z trudem znajdują zadowolenie w rozmowach z najbliższymi, nie cieszą ich spotkania towarzyskie (z nieodzownie dużą ilością trunków) Nie potrafią się zdobyć na uśmiech i swobodę, mają trudności w nawiązywaniu i podtrzymywaniu kontaktów, zyskaniu akceptacji współpracowników, szefów czy podwładnych.

Tytuł:.....

2. Ponuracy rządziej awansują i odnoszą sukcesy- wynika z badań przeprowadzonych przez Uniwersytet Los Angeles. 93% Amerykanów jest zdania, że uśmiech, optymizm i pozytywne nastawienie do świata to-obok kwalifikacji zawodowych- przepustka do kariery. 95% za nic nie oddałoby głosu na polityka, który nie ma poczucia humoru i nie potrafi żartować. Amerykańscy prezenterzy telewizyjni uczą się, ile razy w trakcie przekazywania wiadomości powinni się uśmiechać i jak z wdziękiem i klasą zażartować po podaniu informacji o tragedii, by w ten sposób rozładować atmosferę, W amerykańskich szkołach nauczyciele mają obowiązek tak prowadzić zajęcia, aby kilka razy podczas lekcji doprowadzić uczniów do śmiechu. Uśmiech wpisano nie tylko w zawód akwizytora. Przeciętni obywatele w czasie spotkań ze znajomymi podobnie jak politycy i osoby publiczne podczas przemówień- błyszczą dowcipem i niewymuszonym uśmiechem.

Tytuł:.....

3. Nikt nie uczy nas uśmiechu, nie uznawanego zresztą w naszej strefie kulturowej za wartość szczególnie cenną.- Polskie dzieci się nie śmieją, bo mają nadopiekuńcze matki i nie zrównoważonych ojców. W szkołach panuje lęk i napięcie, jeśli więc dzieciom zdarza się śmiać, to nie do siebie, ale z siebie. Dorastamy przewrażliwieni na punkcie własnego ja, często pozbawieni świadomości własnej wartości. Wciąż nam się wdaje, że jeżeli się śmieją, to z nas, a nie do nas- mówi Jacek Santorski- Dodatkowo także polska historia nie skłania nas do śmiechu i jest to przekazywane przez rodzinę, w genach, w podejściu do rzeczywistości.

Tytuł:.....

4. Z drugiej strony, część Amerykanów już w latach 70 wpadła w afirmacyjną pułapkę. Także w odpowiedzi na przesyt uśmiechów, dokładnie w takich samych, jak w pracy, w domu, na ulicy czy na spotkaniu ze znajomymi, „keep smiling” wypierane jest często przez „be cool”: „nie pokazuj emocji, bądź opanowany, zdystansowany”.- Mądrością życiową jest zachowanie się gdzieś pomiędzy ponuractwem a uśmiechem przyklejonym do twarzy- uważa J. Santorski.- Na razie musimy dojrzeć do wyjścia ze skorupy własnych zahamowań i pojąć, że nic tak nie smaruje trybów codziennego życia, jak śmiech.

Karta pracy

1. Napisz krótki wywiad, który jako dziennikarz przeprowadziłeś z Polakiem lub (i)Amerykaninem na temat jego podejścia do życia (rodzina, praca, rozrywka, plany na przyszłość).
 - możesz skorzystać z przykładowych „elementów” wywiadu,
 - możesz skorzystać z całości artykuły, jeżeli chcesz napisać obszerniejszy wywiad (materiały dostępne u nauczyciela).

.....

Wnioski:

- polskie społeczeństwo potrzebuje uśmiechu,
- należy wprowadzać zasadę „keep smiling”, ale kierując się starą maksymą „złotego środka”, zachowania umiaru.

Prezentacja multimedialna – style życia